

Tomaszewski, Jerzy

„Cywilizacja europejska. Wykłady i eseje”, red. Maciej Koźmiński, Warszawa 2004 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 96/4, 641-642

2005

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

R E C E N Z J E

Cywilizacja europejska. Wykłady i eseje, red. Maciej K o ź m i ń s k i, Wydawnictwo Naukowe SCHOLAR, Collegium Civitas Press, Warszawa 2004, s. 467.

Tom niniejszy powstał dzięki zorganizowaniu w latach 2001–2003 cyklu wykładów dla podyplomowego studium dyplomacji w Collegium Civitas. Jak pisze twórca tego programu i redaktor książki, Maciej K o ź m i ń s k i: „Zamysł i cele wykładów, które stały się zacznym książki, nie ograniczają się do popularyzacji myśli i wiedzy o Europie. Poszukujemy próby niełatwej odpowiedzi na pytanie — a właściwie pytania — o cechy konstytutywne fenomenu cywilizacji europejskiej, zakładając oczywiście, że z cywilizacją taką mamy właśnie do czynienia. Daremny i jałowy byłby w tym przypadku trud formułowania jakiegokolwiek definicji. Zamieszczone w tym tomie eseje mogą jednak *implicite* przybliżyć w miarę spójną, opisową charakterystykę wyjątkowo złożonego zjawiska” (s. 10). Ogółem 26 osób wygłosiło 40 wykładów (pełny program jest załączony), w książce zamieszczono 24 artykuły. Obejmują one rozległy tematycznie i chronologicznie zakres zagadnień — od Europy barbarzyńskiej do Europy unijnej, do której odniesienia znajdują się także w artykułach dotyczących starożytności, od gospodarki, poprzez politykę i prawo do sztuk pięknych włącznie.

Omawianie wszystkich artykułów w recenzji byłoby niecelowe, toteż zatrzymam się tylko nad kilkoma ogólnymi kwestiami. Charakter i forma poszczególnych artykułów nieraz znacznie się różnią, lecz trudno o to winić inicjatora i redaktora książki. Rozmaitość ujęcia jest zresztą, jak sądzę, jedną z jej zalet, podobnie jak rozbieżności poglądów w niektórych kwestiach. Czytelnik odnieść może czasem wrażenie, że autorzy między sobą dyskutują, pamiętając przy tym o współczesnych aspektach sporów o historię, a tym samym ukazując ciągłość europejskich tradycji. Dostrzec można przy tym konsekwencje pierwotnego przeznaczenia artykułów, jako wykładów na studium podyplomowym, a więc dla odbiorcy dysponującego już sporą wiedzą humanistyczną. Niektóre zagadnienia z natury rzeczy trudne są przy tym do popularnego przedstawienia (np. kwestie ekonomiczne lub teologiczne), jeśli autor chce uniknąć nadmiernego uproszczenia kosztem istoty problemów. Istotny wpływ ma także osobisty talent wykładowcy i zarazem autora artykułu. Z największą satysfakcją, także estetyczną, czytałem artykuły Ewy W i p s z y c k i e j, Karola M o d z e l e w s k i e g o, Antoniego M ą c z a k a, Janusza T a z b i r a, Jana B a s z k i e w i c z a oraz Jerzego J e d l i c k i e g o, na co włączyły także moje własne zainteresowania omawianymi przez nich zagadnieniami. Pod adresem redaktora mam natomiast jedną uwagę, która może mieć znaczenie przy następnym wydaniu, w nadziei, że książka trafi „pod strzechy”, na co zasługuje. Otóż warto ujednolicić zasady podawania informacji bibliograficznych i dodać je tam, gdzie ich obecnie brak. Po drugie, przyda się pomnożenie przypisów zwłaszcza tam, gdzie autorzy czynią aluzje do znanych im doskonale wydarzeń lub posługują się terminologią znaną specjalistom, ale — zapewniam — niekiedy obcą nawet kolegom z tej samej dziedziny, ale zajmującym się odmiennymi kwestiami. Dotyczy to również uzupełnienia przekładów wyrazów z innych języków (w niektórych przypadkach są). Przykładem jest znakomity w treści i formie artykuł Mączaka, który swobodnie żongluje pojęciami w paru językach (np. ilu czytelników wie, co to były *la paulette* i *popis*, ale nie gimnastyczny?) i odwołuje się do wydarzeń odległych w czasie oraz przestrzeni od współczesnej Polski, ale znaczna część czytelników nawet z wykształceniem humanistycznym może mieć kłopoty bez zaglądania do encyklopedii, i to obszernej.

Wśród najważniejszych zagadnień przewijających się przez całą książkę na pierwszym miejscu postawię problem europejskich tradycji. Wielu autorów zwraca uwagę na wielokulturowość kontynentu, która łączy się zarazem z istotnymi rysami wspólnotowymi. Ważne są różnice regionalne, ale nawet konflikty nie stanowią abso-

lutnej bariery na drodze wzajemnych oddziaływań (zwrócić warto uwagę zwłaszcza na artykuł Jana K i e n i e w i c z a o pograniczach cywilizacji, na przykładzie Hiszpanii i Andaluzji). Modzelewski, jakby na marginesie sporu o wprowadzenie do unijnej konstytucji zdania o chrześcijańskich tradycjach Europy, uzasadnia znaczenie tradycji z czasów pogańskich, a więc „barbarzyńskich”. Książd Piotr M a z u r k i e w i c z przekonująco dowodzi roli „korzeni chrześcijańskich”, ale w tle jego argumentacji dostrzegam także niewypowiedziane uzasadnienie dla tezy o wręcz podstawowym znaczeniu tradycji żydowskich. Przecież podstawowe księgi chrześcijaństwa powstały w starożytnym Izraelu, a podstawa chrześcijańskiej etyki — przykazania na tablicach otrzymanych przez Mojżesza na Synaju — stanowią także podstawę judaizmu. Nie zgadzam się więc z twierdzeniem, że „wpływ samego judaizmu na kulturę europejską miał miejsce stosunkowo późno” (s. 47). Pośrednim świadectwem tego oddziaływania są m.in. obawy biskupów przed kontaktami chrześcijan z wyznawcami judaizmu, wyrażane w uchwałach synodów, również prześladowanie rozmaitego rodzaju „judaizantów”, a w Hiszpanii nieustanne podejrzewanie marranów o potajemne pielęgnowanie żydowskich tradycji. Nieco dalej czytamy zresztą o chrześcijaństwie, które „stanowi syntezę wiary Izraela i greckiego ducha” (s. 48). Czyż można myśleć o lepszym i mocniejszym uzasadnieniu znaczenia tradycji żydowskiej dla kultury europejskiej? Szerzej omawia chrześcijańskie źródła w judaizmie książd Michał C z a j k o w s k i.

Druga sprawa zasadniczego znaczenia, nie tylko dla historyków, to kwestia porównań. Każdy historyk doceni mistrzostwo analizy porównawczej systemów politycznych w artykule Mączaka, ekonomista zaś zwróci uwagę na ogólnosiątkowe porównania źródeł, hamulców i tendencji rozwoju gospodarczego, o czym pisze Jan J. M i l e w s k i.

Autorzy piszą nie tylko o pozytywnych elementach tradycji europejskiej, lecz w sumie odniosłem wrażenie optymistycznego spojrzenia na Europę, natomiast odczułem niedostatek ostrożnego sceptycyzmu, a więc ukazania odmiennej strony medalu. Przeszłość i tradycje Europy to także, niestety, prześladowania religijne i narodowościowe, systemy dyktatorskie ze skrajnymi ich postaciami — III Rzeszą i ZSRR (i tu nasuwa się pytanie, nad którym zastanawiają się niektórzy autorzy, zwłaszcza Maciej Koźmiński: gdzie są granice Europy i jakie były, oraz są, jej podziały wewnętrzne?). Na to pytanie niełatwo odpowiedzieć, ale zastanawiać się należy. Wielką zasługą wszystkich autorów jest stawianie pytań, na które nie zawsze można odpowiedzieć, przynajmniej obecnie. A niejedno z nich oraz idee skłaniające do myślenia będą z pewnością zaczynem dla przyszłych studiów. W każdym razie dla mnie lektura tej książki okazała się bardzo pożyteczna.

Dostrzegłem także nieco omyłek powstałych zapewne w wyniku specyfiki pisania przy pomocy komputera. Trzy chyba najważniejsze wymienię: „Wschodni Słowianie przyjęli obrządek wschodni, z Konstantynopola Czesi, Polacy, Chorwaci — zachodni, z Rzymu” (s. 94); „Te trzy państwa wytwarzały kulturę odpowia- zrodzony w Polsce, wykorzystujący wzory z różnych stron świata” (s. 103); „Święte Przymierze przestało praktycznie istnieć jeszcze w trzeciej dekadzie XIX wieku — — jednak ostateczny cios zadały mu dopiero wydarzenia roku 1830” (s. 320). Na zakończenie jeszcze wyrazi żalu, że ilustracje znajdują się tylko w artykule Jerzego M i z i o ł k a, a nie ma ich w artykule Stanisława M o s s a k o w s k i e g o .

Niemniej autorom i redaktorowi temu należą się wyrazy uznania.

Jerzy Tomaszewski
Wyższa Szkoła Gospodarki Krajowej
w Kutnie

Izabela L i s, *Święci w kulturze duchowej i ideologii Słowian prawosławnych w średniowieczu (do XV w.)*, Miscellanea Slavica et Balcanica, Wydawnictwo Scriptum, Kraków 2004, s. 193.

Recenzowana książka poświęcona jest roli świętych w kulturze i ideologii Bułgarów, Serbów i Rusinów w średniowieczu. Autorka stara się ukazać w sposób modelowy wspomniane kultury, zwracając szczególną uwagę na rolę zajmowaną w nich przez kult świętych.